

Radna Izabela Kaczorowska

Do Przewodniczącego
Rady Miasta Chełmno



INTERPELACJA

Chciałabym wszystkim obecnym uświadomić, że zgłoszenie przez radnego, klub radnych lub grupę radnych interpelacji czy zapytania jest to bardzo istotne uprawnienie podczas wykonywania mandatu radnego. Dotychczasowe Ustawy samorządowe nie przewidują wprost dla radnego żadnych innych indywidualnych uprawnień kontrolnych, ale niewątpliwie ustawowe uprawnienie do składania interpelacji i zapytań przez radnych oraz uzyskiwania odpowiedzi na nie można traktować nie tylko jako uzyskiwanie niezbędnych informacji, ale także pośrednio jako kontrolę organu wykonawczego jednostki samorządu terytorialnego.

Dlatego zgodnie z wolą ustawodawcy zapytania radnych powinny dotyczyć aktualnych problemów gminy, a także uzyskania informacji o konkretnym stanie faktycznym danego zagadnienia. Tu także ustawodawca zastrzegł, że zapytanie radnego powinno zawierać krótkie przedstawienie stanu faktycznego, będącego przedmiotem zapytania oraz wynikającego z niego pytania.

Zgadzam się z tym, że Interpelacje i zapytania powinny być składane na piśmie do przewodniczącego rady, który winien je niezwłocznie przekazać wójtowi. Jednak jak wiemy fakt ten nie był znany nie tylko mi jako radnej zasiadającej po raz pierwszy w gronie radnych, ale jak wskazuje zachowanie innych radnych, również im mimo że są radnymi większej liczby kadencji.

O tym fakcie (zapisu zapytań na piśmie przed wygłoszeniem ich przez radnych na sesji) powinien, zwłaszcza nowo wybranych, poinformować Przewodniczący Rady. Jednak tego nie uczynił.

Radni naprawili, przy wydatnej pomocy pań pracujących w biurze rady, swój błąd tworząc formę pisemną i oddali je przewodniczącemu.

Burmistrz lub osoba przez niego wyznaczona, wg Ustawy jest zobowiązany w terminie 14 dni od dnia otrzymania interpelacji lub zapytania do udzielenia odpowiedzi. Treść wszystkich interpelacji i zapytań oraz odpowiedzi na nie winna być podana do publicznej wiadomości poprzez niezwłoczne zamieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie internetowej gminy oraz w inny sposób zwyczajowo przyjęty.

I tu występuje poważny problem. Wbrew zapisom Ustawy o samorządzie gminnym, wbrew z art. 24 ust. 3–7 do dziś nie udostępniono zapytań radnych na BIP.

Dodatkowo radca prawny UM zatwierdza taki stan rzeczy.

Zwróciłam się o opinię prawną w sprawie, na którą zwróciła mi uwagę p. Lisewska (mieszkanca Chełmna, kierując list do Komisji Bezpieczeństwa). Chodziło w liście ogólnie o to, że mieszkańcy są pozbawieni dostępu do informacji publicznej cyt. „[...] zwracam się do

Komisji Bezpieczeństwa o naprawienie szkód powstałych w opisanych przeze mnie strefach, bowiem dla mieszkańców obecny stan rzeczy stanowi zagrożenie ograniczenia ich praw w sferze prawa miejscowego i osobistego. Takie postępowanie stanowi również dla mieszkańców zagrożenie ich wolności do swobodnego kształtowania swoich poglądów i w przyszłości doprowadzić do zaburzenia nie tylko porządku prawnego ale i do zaburzenia bezpieczeństwa mieszkańców.”

O ile interpretacja prawna w sprawie interpelacji i zapytania radnych została wyjaśniona klarownie, to już wnioski płynące z pisma pani radczynie są już co najmniej dziwne.

Cyt. „Z uwagi na bardzo dużą ilość ustnych pytań radnych skierowanych do Burmistrza Miasta na ostatniej sesji Rady Miasta Chełmna, które dotyczyły różnych spraw pod względem tematyczny, wyjątkowo odpowiedź została udzielona radnym na piśmie.”

cyt.” Natomiast na ustne zapytania od radnych skierowane podczas trwania sesji, Przewodniczący Rady i Burmistrz odpowiadają na bieżąco również ustnie i jest to odnotowane w protokóle oraz elektronicznym nagraniu z sesji, do których każdy mieszkaniec ma dostęp poprzez stronę: www.bip.chelmno.pl.

Nie podważam, skoro została zatrudniona w UM, kompetencji pani radczynie, jednak nie mogę zrozumieć, czy ja i pani radczynie czytamy dwie różne wersje tej samej ustawy? Po pierwsze prawnym obowiązkiem obecnym jest przekazywanie zapytań radnych przewodniczącemu na piśmie, co jednak nie zabrania radnemu zadania tych pytań ustnie w dowolnym momencie na sesji, nie tylko w punkcie „zapytania radnych”, a tylko nakłada na radnego dostarczenia tegoż zapytania na piśmie przewodniczącemu, a może to się odbyć także po sesji. A to, że radni zostali nie poinformowani, i dokonali spisu zapytań i dostarczyli przewodniczącemu po sesji – nie złamali prawa. A do takiego złamania prawa dochodzi w obecnym momencie – gdy prawnik UM legalizuje nie ukazanie się zapytań radnych i odpowiedzi na nie na BIP – ukrywając przed mieszkańcami miasta istotne dla nich wiadomości. Ponadto nie rozumiem stanowiska pani radczynie w sprawie pytań i zapytań radnych. Radny formułuje zapytanie, z nich wynikają pytania radnych dopełniające obrazu sytuacji. I to jest dla mnie jasne, bowiem pytanie dotyczy jednostkowej sprawy, a takimi sprawami jako radni się nie zajmujemy, bo jak słusznie w swej wypowiedzi zauważyła pani radca, tym zajmują się organa administracyjne wydając decyzję administracyjną. Jednak pytania wynikające z zapytania nie są pytaniami w trybie ustawy z 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego.

Dodam tylko samorządowa instytucja interpelacji i zapytań radnych jest ze wszech miar pozytywnym uprawnieniem stosowanym przez pojedynczego radnego, klub radnych lub grupę radnych służącym do uzyskiwania informacji dotyczących polityk, strategii, planów oraz spraw o charakterze bieżącym, wykonywanych przez organ wykonawczy i ograniczanie nam tego przywileju jest jak najbardziej nie na miejscu.

28.8.2024

Kebehe

1/